

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 7 lipca 1935 r.

№ 27.



TREŚĆ NUMERU

J. Bonkowicz - Sittauer. — Dać gromadom prawa spółek łowieckich (Artykuł dyskusyjny).

J. Oryźyna. — Swojszczyzna i turystyka zagranicą.

Komunalna Kasa Oszczędności (K. K. O.) pow. Warszawskiego.

Ze Związku Powiatów R. P.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Przegląd wydawnictw

Komunikaty.



FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH I WYROBÓW ŻELAZNYCH

H E N R Y K J A R D E L

Warszawa, ul. Madalińskiego 29, tel. 8-91-97.

Kasy stalobetonowe typu specjalnego dla gmin wiejskich, instytucyj samorządowych, komunalnych kas oszczędności, P. K. O. i t. p. oraz kasetki żelazne do pieniędzy i szafy żelazne do aktów.

W celu uniknięcia niedokładności w rozrachunkach z P. T. Prenumeratorami, prosimy wpłacać prenumeratę za tygodnik

„S A M O R Z ą D”

oraz kwartalnik

„SAMORZĄD TERYTORJALNY”

wyłącznie na konto nasze w P. K. O. Nr. 52020.

cxas. 13458/17/27

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

| | | |
|---|---|--|
| <p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p> | <p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p> | <p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str. 175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 30 zł.</p> |
|---|---|--|

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 7 LIPCA 1935 r.

Nr. 27

TREŚĆ Nr. 27: Dać gromadom prawa spółek łowieckich — *J. Bonkowicz-Sittauer*. Swojszczyzna i turystyka zagranicą — *J. Orzyńska*. Komunalna Kasa Oszczędności (K. K. O.) pow. Warszawskiego. Ze Związku Powiatów R. P. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw. Komunikaty.

Dać gromadom prawa spółek łowieckich

(Artykuł dyskusyjny).

Uporządkowanie spraw łowieckich, zwłaszcza na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej należy do zadań nie tylko władz administracji państwowej, lecz i samorządowej. Stan obecny jest bardzo daleki od ideału już nie tylko z powodu nagminnego kłusownictwa, ale i dlatego, że znaczna część terenów stanowi obszary, pod względem łowieckim, bezpieczeństwa. Nikt nie troszczy się o nic, niema więc mowy o poprawie na tych terenach zwierzostanu. Racjonalna polityka łowiecka władz administracyjnych powinna iść po linii usuwania tych bezpieczeństwa „białych plam”, na mapie łowieckiej każdego powiatu wschodniego, plam niestety bardzo licznych i dużych. Czynić to można przez odpowiednie ułatwienia w rejestrowaniu obwodów łowieckich, a nawet przez wywieranie wpływu na użytkowników (właścicieli, wzgl. dzierżawców) już zarejestrowanych obwodów, aby nabywali uprawnienia do obwodów przyległych i stwarzali w ten sposób większe kompleksy terenów, pod względem łowieckim zagospodarowanych. Jest to dość trudne, bo zamożność myśliwych na wschodzie jest naogół bardzo ograniczona, a zasobność w zwierzynę, a więc i myśliwska atrakcyjność owych bezpieczeństwa terenów na razie nader nikła. Trzeba dłuższego czasu i systematycznej pracy opiekuna zwierzyny, aby tam coś przyrosło.

Jest jednakże jeszcze i trudność formalna wydzierżawienia terenu włościńskiego. Twórca ustawy łowieckiej obwarował wydzierżawienie terenu takimi formalnościami, jakgdyby mu zależało na utrudnieniu tej procedury. Tworzenie spółki łowieckiej ze statutem, władzami, zebraniem, protokołami, sprawozdaniami i t. p. formalnościami, poto tyl-

ko, aby jednorazowo oddać komuś za pewną zazwyczaj śmiesznie małą opłatą prawo polowania, — stanowi tak duży kłopot, a daje tak małe zyski, że dla słabszych w zwierzynę terenów ani jedna, ani druga strona do tego się nie kwapi. Teren pozostaje wtedy bezpieczeństwa; psy, koty i kłusownicy hulają swobodnie.

Tymczasem — szczególnie w związku z nową ustawą samorządową — możnaby w prosty sposób znaleźć lepsze rozwiązanie. Prawo polowania na gruntach drobnych posiadaczy powinno należeć do gromady. Rada gromadzka powinna je wydzierżawiać, zużywając dochód na potrzeby gromady. Załatwienie formalności i kontrola byłyby znacznie uproszczone. Rada gromadzka zyskałaby pewne źródło dochodu, a sprawa łowiectwa bardzo by na tem zyskała.

Załatwienie formalne musiałyby nastąpić prawdopodobnie w dwu etapach. Pierwszy — to uzupełnienie rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, zezwalające na zastępcze wykonywanie praw i obowiązków władz spółek łowieckich przez rady gromadzkie wszędzie tam, gdzie spółek łow. niema, a władza adm. i inst. uzna to za wskazane. Drugi etap — to zmiana ustawy łowieckiej, znosząca zupełnie, ewentualnie warunkowo, spółki łowieckie z przekazaniem ich praw i obowiązków radom gromadzkim. Najdalej idącą zmianą byłoby przekazanie całego dochodu z polowania radom gromadzkim. Ale to mogłoby ujemnie odbić się na starannie ochraniających większych obwodach łowieckich własnych. Właściciele ich mogliby być zmuszani wtedy do kosztownego wydzierżawiania

W-1749/78/225

prawa polowania na własnym terenie od rady gromadzkiej. Albo groziłoby im wydzierżawienie ich terenu komuś więcej dającym. Możliwy więc — idąc drogą przywilejów dla obwodów własnych — wyłączyć je z pod kompetencji rady gromadzkiej. Jako sankcja dobrego zagospodarowania mogłoby służyć warunkowe uprawnienie władz adm. do przekazywania źle ochronianych terenów własnych — gromadom.

Zainteresowanie gromad łowiectwem w sensie możliwości czerpania z tego źródła pewnych zysków na cele ogólne gromady dałoby niewątpliwie nie tylko korzyści dla gromad, ale byłoby pożytecznym dla łowiectwa. Gromada, mając z wydzierżawionego obwodu łowieckiego pewien dochód, odnosiłaby się zyczliwiej do tej sprawy. Zwierzyna i myśliwy stałoby się czemś pożądanym, podczas gdy obecnie drobny gospodarz jest raczej zainteresowany w tem, aby

zwierzyny nie było. Bo może mu ona robić szkodę w polu, podczas gdy nigdy nie widzi on żadnych z tego korzyści. Dbałość o zwierzynę należałoby związać z dbałością o myśliwego. Tę zaś oprócz można na kalkulacji „turystycznej“. W wielu miejscowościach myśliwi mogą odegrać pod względem ekonomicznym tę samą rolę, jaką grają turyści: dać wsi dodatkowy zarobek za noclegi, wyżywienie, przewodników, furmanki i t. p. Nie mogą to być zyski wielkie — ale przy obecnym braku gotówki najmniejsze nawet źródła zarobku i dopływu tej gotówki na wieś nie powinny być lekceważone.

Warto więc się tą sprawą zająć zarówno „u góry“ w sensie zmiany norm formalno - prawnych, jakoteż „u dołu“ przez odpowiednie przygotowanie wykonania.

Jerzy Bonkiewicz-Sittauer.

Swojszczyzna i turystyka zagranicą

Dzięki rozwijającej się w Polsce turystyce, zagadnienie t. zw. folkloru (nazwa nieścisła, bo określająca raczej wiedzę o ludzie), nabiera szczególnej aktualności. Wszyscy już chyba wiedzą dzisiaj, że budownictwo tradycyjne, charakterystyczne stroje ludowe i zwyczaje, sztuka ludu i w ogólności swojszczyzna są potężną atrakcją dla turystów krajowych, a jedynym może wabikiem dla turystów zagranicznych, których niczem innym nie możemy zadziwić.

Nie mamy jeszcze skryształizowanych czynników i ustaw, ani funduszy, poświęconych wyłącznie zagadnieniu ochrony swojszczyzny, ale coraz więcej jest ludzi i stowarzyszeń, którym sprawy te bardzo leżą na sercu.

Popieranie sztuki ludowej, muzea regionalne, rozmaite imprezy teatralne, wesela huculskie i kurpiowskie i t. p. są tego dowodem.

Ponieważ niema w tem jeszcze planu, ani jednolitości, dobrze jest przyjrzeć się, jak te rzeczy organizowane są zagranicą i w jakim stopniu zyskują poparcie i aprobatę społeczeństwa.

Nie wszystkim wiadomo, jak dalece Europa ceni resztki zabytków swojszczyzny, jak bardzo broni się przed martwą jednostajnością cywilizacji maszynowej, która niweluje różnobarwną odrębność krajów i regionów. Dowodem tych zabiegów jest ankieta, zebrana przez Instytut Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów dla Międzynarodowego Biura Pracy, z której widać, że wszystkie państwa europejskie przywiązują niezmierną wagę do sztuki ludowej, jako czynnika wychowania indywidualności człowieka (nie maszynowego robota) i narodu, jako indywidualności zbiorowej, posiadającej własną duszę o pięknie swoim i odrębnym.

W ankiecie tej kiełkuje pomysł dość sztuczny, a mianowicie: rekonstruowania sztuki ludowej jako odpoczynku dla sfer robotniczych. Każdy, kto bliżej zetknął się ze sztuką ludową, wie, że pomysł ten jest bardzo chybionym przeszczepianiem twórczości, która piękną jest tylko w naturalnych warunkach.

Niemniej jednak ankieta daje cenny materiał, wykazujący, jakie prace na polu zachowania sztuki ludowej i swojszczyzny są dokonywane w różnych krajach.

Ciekawe, że w państwach, gdzie intensyfikacja rolnictwa i uprzemysłowienie zabiły już oddawna sztukę ludową, której żadne środki nie zdolne są wskrzesić w zupełnie zmienionych warunkach cywilizacyjnych, można jedynie zachować lub rekonstruować kulturę duchową, świat pieśni i muzyki, mniej już tańca i teatru ludowego.

To też gęsta sieć towarzystw śpiewaczych i muzycznych pokrywa wsie i miasteczka w Niemczech, w Anglii, Czechosłowacji, Italji, Finlandji i innych krajach bałtyckich. Pieśń ludowa rozbrzmiewa nanowu w niemuzykalnej nawet Anglii. Federacja Towarzystw Muzycznych, Towarzystwo Tańca Ludowego, T-wo Teatru Ludowego mają kółka w każdej wsi. Na Węgrzech na 8.000 dysków zarejestrowano melodie ludowe, nie mówiąc już o wydawnictwach specjalnych zeszytów nut.

Kultura materialna ma swoje twierdze w muzeach regionalnych lub zbiorach etnograficznych. Przędowała w tym ruchu Szwecja, która już w początku drugiej połowy 19-tego stulecia zgromadziła kolekcje regionalne. Uwieńczeniem tej pracy był słynny cud świata — muzeum w Skansen, gdzie na wielkiej przestrzeni na wolnym powietrzu porozrzucone są chaty chłopskie i zagrody z różnych regionów wraz z charakterystycznym urządzeniem, strojami tradycyjnymi i t. p., zbudowane typowo lub przeniesione wprost z różnych hrabstw. Na tym terenie odbywają się festyny w strojach ludowych i widowiska.

W Niemczech ruch p. n. „Heimatschutzbewegung“ opiera się na całej sieci muzeów regionalnych. Najlepiej zorganizowaną sieć muzeów regionalnych posiada Nadrenja i Westfalja. Pierwsza liczy 48 muzeów, pielęgnujących sztukę ludową, regionalizm i folklor, druga — 39, połączonych w Zjednoczeniu Muzeów Westfalskich. Sprawa

ochrony swojszczyzny ma opiekunów w szerokich sferach nauczycielstwa szkół powszechnych, nie licząc towarzystw kobiecych i specjalnych, poświęconych popieraniu przemysłu ludowego.

Wielkie zbiory etnograficzne istnieją w Italji (Rzym, Palermo, Tivoli). Służą one jako podstawa do wychowywania obywatela faszystowskiego, do wpojenia mu patriotyzmu i chluby z genjuszu rasy. Sztuka o charakterze regionalnym jest tam przeważnie tradycją miast i cechów i niema różnic między artystą rzemieślnikiem miejskim, a wytwórcą wiejskim. Pomijając opiekę nad pieśnią, muzyką i teatrem, szczególny nacisk kładzie się na organizowanie zaniechanych już prawie świąt i festynów ludowych, przytem propaguje się gwałtownie powrót do strojów ludowych.

Mamy tedy we Włoszech współczesnych uroczystości nawpół religijne „sagre”, nadto święta płodów ziemi: winobranie w całej Italji, święto truskawek w Nemi, szparagów w Turynie. Jak wielkie powodzenie ma propaganda powrotu do strojów ludowych, świadczy to, że w Wenecji na podobnym święcie naliczono 11.000 kostjumów tradycyjnych, w Rzymie — 4.500 i t. p. Oczywiście w urządzaniu takich widowisk (raczej regionalnych, niż ściśle ludowych) gra dużą rolę nietylko motyw wychowawczy, patriotyczny i moralny, ale każde takie święto ściąga do danej prowincji turystów krajowych i zagranicznych; 100.000 widzów przyglądało się takiemu świętu w Wenecji.

Kraje turystyczne (Italja, Belgja, Szwajcarja), kraje nieduże, ale żyjące z piękna swych zabytków i zwyczajów, bardzo sobie takie imprezy cenią. W Belgji, w której każda miścina zachowała wszystkie osobliwości średniowiecza o charakterze najczęściej cechowym, rzemieślniczym, jest to szczególnym przepechem urządzany słynny uroczysty pochód *Ommegang* w strojach nie tyle ludowych, ile w ogólności historycznych, z rycerzami, smokami etc. Kultywowanie tych zwyczajów rozwija szlachetne współzawodnictwo mieszkańców, rozwój sezonowy rzemiosł i rękodzieł, dbałość o wygląd miasta i wreszcie napływ cudzoziemców.

Szwajcarja, niegdyś słynąca z romantycznych wędrowek do górskich pasterzy, dość późno wzięła się do ochrony swojszczyzny, wtedy kiedy restauracyjki i kolejki upstrzyły najpiękniejsze krajobrazy, a romantyczni pasterze zamienili się już w hotelarzy.

W kraju szczerze demokratycznym pracą tą zaopiekowała się młodzież wiejska i organizacje wieśniacze (Włosciański Związek Szwajcarski). Istnieje prócz tego „Liga Szwajcarji malowniczej”, ochraniająca krajobraz i zabytki. Towarzystwo „Pro Campagna” („Dla wsi”) troszczy się głównie o sprawy budownictwa, zgodnego z tradycjami, o wytwarzanie umeblowania i strojów, nadających się dla wsi. Oczywiście jest to już rezultatem dużej zamożności wsi i zmienionych warunków cywilizacyjnych.

Jeśli na zachodzie wzięto się do ochrony sztuki ludowej i swojszczyzny wtedy, kiedy już przestała istnieć, to na północy w krajach skandynawskich zabrano się do tego wcześniej. Praca naukowa splo-

ła się ze szkolnictwem i przemysłem, w rezultacie sztuka ludową znikła jako taka, natomiast powstał przemysł, inspirujący się dawnymi tradycjami.

Na wschodzie Europy pozostały jednak państwa, w których nie trzeba jeszcze uciekać się do rekonstrukcji muzealnej i szkoły, aby przypomnieć o tradycjach. W Rumunji, Jugostawji, Bułgarji, Czechosłowacji są regjony, w których sztuka ludowa, budownictwo i stroje są jeszcze naturalnym wykwitem kultury ludowej, nie zniszczonej przez cywilizację miast. Szczególniej u narodów, które zachowywały swą odrębność narodową w niewoli, ukochanie sztuki ludowej nabierało cech szczególnej egzaltacji patriotycznej, jako dowód odrębności etnicznej, genjuszu rasy, utwierdzania się w walorach niezaprzeczalnych i własnych. W Rumunji już w końcu wieku 19-tego Stowarzyszenie Kobiet Rumuńskich pracuje nad zachowaniem szczególnie bogatego stroju ludowego. Nawiasem mówiąc, trzeba zaznaczyć, że wszędzie w sprawie tej kobiety szczególnie żywą odegrały rolę. Królowa Elżbieta, później królowa Marja, patronują warszatom i komitetom regionalnym, nie mówiąc o licznych zapalonych kolekcjonerkach zabytków sztuki ludowej i organizatorkach ośrodków. Założono szereg przedsiębiorstw handlowych, które nabywają wyroby ludowe bezpośrednio od chłopów.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność stowarzyszenia „Astra”, pracującego od wielu lat nad zachowaniem i rozwojem sztuki ludowej. Dyrekcja wypracowuje program komitetu centralnego, którego trzymają się wszystkie komitety regionalne. „Astra” jednakowo troszczy się o kulturę duchową i materialną ludu: o pieśni, bajki, muzykę, tańce, stroje i wytwórczość wiejską. „Astra” prowadzi domy ludowe pod znakiem tradycyj, „Astra” organizuje święta i festyny, chóry i teatry w starych kostjumach. Nadto urządza t. zw. „conduite ethnografice”, t. j. orszaki lub pochody w strojach ludowych, składające się z wielu wózków typowych i jeźdźców. Wszystko to wyjeżdża na spotkanie wybieżek lub osób znakomitych, prezentując wspaniałe tkaniny i hafty swych ubiorów.

Dla zachowania stroju urządzane są konkursy z nagrodami, nauczyciele w szkołach wpajają do nich zamiłowanie, a proboszczowie z kazalnicy zachęcają do przychodzenia przynajmniej w święta do cerkwi w tradycyjnych ubiorach. „Astra” dba również o wygląd zewnętrzny wsi, wyznaczając nagrody za budowanie chat w stylu regjonu, jak też urządzanie wnętrza w duchu dawnych tradycyj. Podobno od czasu działalności tego stowarzyszenia wygląd wsi rumuńskich ogromnie podniósł się pod względem estetyki. Proboszcz, wójt i nauczyciel w każdej wsi współdziałają z „Astrą”, są jej członkami, dzięki temu ruch ten otoczony jest dostateczną powagą na miejscu, a dyrektywy fachowe wychodzą z komitetu centralnego. Wystarczy powiedzieć, że „Astra” liczy dziesiątki tysięcy członków.

Na Węgrzech oprócz popierania przemysłu ludowego i zachowywania stroju uważa się swojszczyznę za czynnik wychowania obywatelskiego i etnografja stanowi część podręczników geografji i czytanek szkolnych.

Trudno wyczerpać w ramach pobieżnego artykułu temat poruszony. Zacytowaliśmy kilka przykładów wskazujących na to, że mimo, a może właśnie dzięki rozwojowi cywilizacji maszynowej zaznacza się wszędzie szczególna ocena znaczenia swojszczyzny (zwyczajów, strojów regionalnych, sztuki ludowej i t. p.), zarówno w krajach, które pragną ochronić istniejące jej szczątki, jak i w tych, które z trudem ją rekonstruuja w sposób sztuczny.

Należymy do nielicznych krajów, które jeszcze mogą się chlubić żywą sztuką ludową i mogą pokazać zdumionym oczom turystów niczem niechronione wsie z zachowanym budownictwem i tradycyjnym strojem ludowym. Przed społeczeństwem staje zadanie utrwalenia nękanej kultury ludowej w muzeach regionalnych, które nie we wszystkich jeszcze istnieją regionach, a tam, gdzie istnieją, zostały zorganizowane najczęściej ofiarnym trudem poszczególnych jednostek. Trzeba dążyć do tego, by specjalnie powołane sfery przystąpiły do inwentaryzacji zabytków sztuki ludowej, by nie ogałano wsi z jej piękna i chroniono ją przed niszczytelstwem przekupni i amatorów. Stare chaty, urzędowe typowo, nie powinny być łupem przyjezdnych, a raczej czemś w rodzaju muzeów do zwiedzania. Można w nich sprzedawać wyroby sztuki ludowej, znajdujące się w obfitości, ale nie unikaty.

Propaganda zachowania stroju i ochrony swoj-

szczyzny powinna rozniecić zamiłowanie do niej w sferach młodzieży wiejskiej, która obecnie garnie się tak żywo do wszystkiego co miejskie, następnie wśród nauczycielstwa i duchowieństwa.

Ochrona swojszczyzny ma najgorętszych, ale nieświadomych wrogów często w swoich amatorach, którzy popieraniem bez znajomości rzeczy, a zwłaszcza nauczaniem, wypaczają tradycje miejscowe. Osoby te dobrej woli powinny podpaść pod kierownictwo fachowców i wtedy dopiero przysłużą się sprawie.

Oczywiście, aby ochraniać, trzeba wiedzieć, co powinno być przedmiotem tej ochrony. W braku fachowców należy zaufać poprostu starym ludziom wiejskim, którzy nauczą, co jest dawne, z dziada pradziada, co jest z głowy, a co narzucone, obce, wzorowane.

Samorządy, stojące tak blisko życia regionalnego, powinny mieć zrozumienie do tych spraw. Oczywiście tam, gdzie tradycje zanikły, wielkim błędem jest stwarzanie sztuki ludowej gwałtem i nanowo, według widzimisię tej lub innej wpływowej osoby. Wystarczy szacunek samorządu do rzeczy starych, jawnie i powszechnie okazywany przykład zgóry, pomoc i zachęta fachowcom, a przede wszystkim zachęta do zachowania tego, co jeszcze istnieje.

J. Oryńczyna.

Komunalna Kasa Oszczędności (K.K.O.) pow. Warszawskiego

Warszawa, ul. Zgoda Nr. 7 (róg Złotej)

VI ROK DZIAŁALNOŚCI

Pod przewodnictwem Starosty Jana Mieszkowskiego odbyło się doroczne zebranie rady K. K. O. pow. Warszawskiego, na którym przewodniczący Zarządu, dyr. Bolesław Chomicz złożył sprawozdanie z działalności Kasy za rok 1934. Referent stwierdza, że szósty z kolei rok istnienia Instytucji wykazał w pełni żywotność placówki, która rozrasta się stale, stanowi już dziś poważny zakład pieniężno - kredytowy, obsługujący interesy gospodarcze prawie 400.000 ludności podstołecznej i odgrywa tu jako taki poważną rolę.

O rozwoju Instytucji świadczy poniższe zestawienie, charakteryzujące nieustanny wzrost obrotów Kasy:

| Rok | S u m a wkładów i lokat | Stan pożyczek i kredytów na koniec roku sprawozd. | Inkaso (ilość dokumentów) |
|------|----------------------------|---|------------------------------|
| 1929 | zł. 2.111.367,— | zł. 2.125.910,— | 120 |
| 1930 | „ 7.409.986,— | „ 6.387.791,— | 6.754 |
| 1931 | „ 10.990.673,— | „ 9.902.159,— | 18.636 |
| 1932 | „ 13.280.271,— | „ 11.588.724,— | 17.559 |
| 1933 | „ 16.536.553,— | „ 13.642.390,— | 27.792 |
| 1934 | „ 20.191.912,— | „ 15.079.898,— | 41.536 |

Doniosłą rolę gospodarczą Kasy obrazuje stan obrotów rocznych, który wynosi ponad 100 milj.

złotych, zaś o dużym ruchu dowodzi i to, że przez jej biura przewija się około 1.000 osób załatwianych dziennie.

Rok sprawozdawczy minął pod znakiem utrwalonego zaufania, co wyraziło się w ogólnym wzroście wkładów o 22,1% w stosunku do ub. r. Składają się na nie: *rachunki oszczędnościowe* na sumę zł. 17.446.333,46, *rachunki bieżące* (czekowe) na zł. 2.635.281,20 i wreszcie *r-ki Banków Loro* oraz *otw. kred.* (saldy kred.) na zł. 110.298,—. *Łącznie więc: 29.586 rachunków na sumę zł. 20.191.912,66.* Zaznaczyć wypada, że w porównaniu ze stanem we wszystkich K. K. O. w Polsce, przyrost wkładów na samych kontach oszczędnościowych K. K. O. pow. Warszawskiego był w roku sprawozdawczym blisko dwa razy wyższy.

Zaznaczył się przyrost posiadaczy książeczek oszczędnościowych (w r. 1934 wydano 8.006 nowych książeczek), przyczem na skutek intensywnego krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży, wzrósł również poważnie dział wkładów szkolnych. Stan rachunków bieżących wykazuje też poważny wzrost zarówno liczby operacji (o 47,6%) jak i ilości czynnych kont (o 26,6%).

Charakterystyczne jest, iż w związku z ogólnym wzrostem zaufania do złotego nastąpił spadek wkładów w złotych w złocie i prawie zupełna likwidacja lokat dolarowych, przyczem większość wkładów utrzymała charakter terminowy.

Na dodatni rozwój ruchu lokacyjnego w K. K. O. pow. Warszawskiego i na wzrost zaufania do tej instytucji wpływa w dużym stopniu pełne bezpieczeństwo wkładów, na co składają się własne fundusze Kasy, wynoszące na dzień 1.I.1935 r. zł. 450.903,94, a stanowiące poważny już dorobek własny z okresu paroletniej zaledwie działalności, jak również ustawowa rękojmia całego Związku Samorządowego (5 miast i 26 gmin).

Na tle opisanego ruchu lokat rozwija się *kredytowa działalność Instytucji*. Z pożyczek Kasy korzystali rzemieślnicy i przemysłowcy, kupcy, rolnicy, ogrodnicy, instytucje społeczne, urzędnicy i t. d. przyczem pożyczki te szły zarówno na podtrzymanie warsztatów pracy, jak i na cele budowlane, przy daleko idącej eliminacji pożyczek o charakterze spekulacyjnym.

Najpopularniejszą i najczęściej stosowaną formę kredytu stanowiły *pożyczki na skrypty dłużne* (za zabezpieczeniem wekslowem i za poręką 2-ch majątkowo odpowiedzialnych osób, a przy większych sumach i kaucją hipoteczną). Kredyty te opiewały w r. 1934 łącznie na zł. 1.960.762,50, a przeciętna suma jednej takiej pożyczki wynosiła zł. 968,—. Obecnie przechodzi również K. K. O. do wydatniejszego udzielania *pożyczek hipotecznych*. Przeciętna r. 1934 wynosiła zł. 6.106,— przy ogólnej sumie zł. 1.630.337,25, udzielonych w tej kategorii kredytów. Rozwinał się również *dział R-ków bieżących*, które wyniosły zł. 2.070.248,87. W roku sprac-

wozdawczym uruchomiony został na większą skalę *dział pożyczek pod zastaw walorów*, przyczem dużą pozycję zajmują obligacje Pożyczki Narodowej. W dziale tym wydano łącznie 2.448 pożyczek na zł. 580.355,—. *Ogółem pomoc kredytowa Kasy wyraziła się w r. 1934 sumą zł. 8.053.002,30*, w czem poza wym. pożyczkami objęte jest jeszcze dyskonto weksli na zł. 1.811.298,—. Za cały okres sześciolatniej działalności K. K. O. pow. Warsz. globalna suma pomocy kredytowej dosięgła kwoty zł. 47.929.442,— przy ogólnej ilości pożyczek i kredytów 26.096.

Poważne ożywienie wykazuje również *działalność inkasowa* Instytucji, która wzrosła zarówno w związku z ogólnym ożywieniem się obrotów handlowych, jak i na skutek pozyskania (jako klientów) instytucji publiczno - prawnych. Otrzymano do inkasa 41.507 dokumentów na sumę zł. 7.052.994,61.

Naogół pomyślny stan interesów Kasy za rok sprawozdawczy charakteryzuje ta okoliczność, iż w porównaniu do roku ubiegłego zarówno nadwyżka dochodów „brutto“, jak i czysty zysk (wynoszący zł. 95.122,32) wzrosły dwukrotnie. Suma funduszków własnych K. K. O., wynosząca na dzień 1.I.35 r. zł. 450.903,94, wzrosła w r. 1934 o 46,8% w stosunku do r. ub., zaś blisko pięciokrotnie w stosunku do pierwotnego kapitału, dając — jak to wyżej zaznaczyliśmy łącznie z rękojmią Związku Samorządowego — dużą gwarancję finansowej działalności Instytucji.

Sprawozdanie Zarządu zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości, w odbytych zaś następnie wyborach powierzono ponownie kierownictwo Kasy osobom, pełniącym te funkcje dotychczas, wyrażając im równocześnie pełne zaufanie i uznanie za sumienną pracę dla dobra Instytucji.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 1 lipca r. b. odbyło się w lokalu Związku posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem Prezesa Dr. M. Z. Jaroszyńskiego. Na posiedzeniu tem omawiano szczegółowo sprawę właściwej i celowej formy uczczenia przez samorząd powiatowy pamięci Marszałka Piłsudskiego. Postanowiono zastosować się do wytycznych, jakie będą ustalone przez Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

W związku z „Wystawą Drogową“ Zarząd za-

akceptował stanowisko, zajęte w okólniku Związku z dnia 26 czerwca r. b. („Samorząd“ Nr. 26) oraz uznał za celowe przeprowadzenie przez Związek gruntownych badań w zakresie gospodarki drogowej związków samorządowych.

Poza tem Zarząd zatwierdził preliminarze budżetów referatów Związku do spraw lotniskowych w Krakowie i Stanisławowie, przyjął termin i program zjazdów w sprawach lotniskowych w Krakowie i Stanisławowie oraz załatwił szereg spraw organizacyjnych Związku.

Przegląd orzecznictwa

DODATKOWY WYMIAR PODATKU OD UPOSAZEŃ SŁUŻBOWYCH (DZ. II USTAWY).

Uiszczenie przez pracodawcę należności z tytułu podatku dochodowego z działu II ustawy o podatku dochodowym, która obciąża ustawowo pracownika, stanowi podwyżkę wynagrodzenia pracownika, okoliczność przytem, iż w przypadku dodatkowego wymiaru z urzędu podatku dochodowego z działu II ustawy

o podatku dochodowym wstecz za okresy przeszłe pracodawca nie ma możliwości potrącenia podatku z wynagrodzenia pracownika, nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności wobec Skarbu Państwa za wymierzony z urzędu podatek.

(Wyrok z dn. 13 marca 1935 r. L. Rej. 8572/32).

Firma Młyn w Główniej „Cerealia“, S. A. w Poznaniu zaskarżyła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Izby Skarbowej w Poznaniu z września 1932 r.

L. W. II. 88956/3/32, którym oddalono jej odwołanie od wymiaru podatku dochodowego z działu II ustawy o podatku dochodowym od wynagrodzeń, wypłaconych za okres od 28 lutego 1930 r. do 31 grudnia 1931 r.

W orzeczeniu tem Izba Skarbowa stanęła na stanowisku, że uiszczone przez pracodawcę świadczenia socjalne, do ponoszenia których są ustawowo obowiązani sami pracownicy, są podwyższeniem wynagrodzenia tych pracowników, wobec czego kwoty w ten sposób wydatkowane przez pracodawcę, na zasadzie art. 10 ustawy o podatku dochodowym podlegają podatkowi dochodowemu z działu II tejże ustawy, jako podwyżka wynagrodzeń pracowników.

W skardze na powyższe orzeczenie zarzuca skarżąca spółka, że stanowisko Izby Skarbowej, zajęte w zaskarżonym orzeczeniu, niema ustawowego oparcia.

Władza pozwana w odpowiedzi wnosi o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Stanowisko, zajęte w spornej sprawie przez władzę pozwaną, należało uznać za trafne. W myśl art. 109 i 110 ustawy o podatku dochodowym podatek dochodowy z działu II tejże ustawy przypada do zapłaty od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. W myśl art. 20 ustawy za dochód z uposażeń służbowych, emerytur i z najemnej pracy uważa się wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, jakie podatnik uzyskuje ze swego stosunku służbowego lub z tytułu najmu pracy łącznie ze wszystkimi dodatkami. Rozważając na tle powyższych przepisów prawnych charakter wydatków, ponoszonych przez pracodawców za pracowników z tytułu świadczeń socjalnych, do ponoszenia których są ustawowo obowiązani pracownicy — Najwyższy Trybunał Administracyjny zgodnie ze stanowiskiem władzy pozwanej uznał, iż tego rodzaju wydatki są podwyższeniem wynagrodzenia względnie dodatkowym wynagrodzeniem pracowników. W tych bowiem przypadkach pracownicy obok zasadniczego wynagrodzenia otrzymują ponadto kwoty, które za nich pracodawca wypłaca tytułem świadczeń socjalnych, a które to świadczenia w przeciwnym razie byłby potrącone z zasadniczego uposażenia względnie wynagrodzenia pracowników.

Na tego rodzaju kwalifikację kwot, wypłacanych przez pracodawców za pracowników tytułem świadczeń socjalnych, pozostaje bez wpływu fakt, że kwot tych nie otrzymują do rąk pracownicy. W myśl art. 110 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym podatek dochodowy z działu II ustawy potrąca się od wszelkich uposażeń względnie wynagrodzeń za najemną pracę, bez jakichkolwiek potrąceń, a nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanym przypadku uposażenia względnie wynagrodzenie ogólne pracownika stanowią wypłaty uposażenia względnie

wynagrodzenia zasadniczego plus kwoty, do których uiszczenia zobowiązał się pracodawca tytułem świadczeń socjalnych.

Na powyższą kwalifikację opłat socjalnych, ponoszonych przez pracodawcę za pracowników w świetle przepisów ustawy o podatku dochodowym, musi również pozostać bez wpływu, jako nieistotny dla sprawy, przytoczony w skardze okólnik Ministerstwa Opieki Społecznej, postanawiający, że, o ile pracodawca uiszcza przypadającą na ubezpieczonego część składki ubezpieczeniowej, to kwoty tej nie należy wliczać do zarobku ubezpieczonego.

Rozpoznawana kwestja była już pośrednio przedmiotem orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a to w sprawie potrącalności świadczeń socjalnych, ponoszonych przez pracodawców za pracowników przy wymiarze podatku dochodowego dla pracodawców. W orzecznictwie swoim a w szczególności w wyroku z dnia 18 lutego 1931 r. L. Rej. 4135/28 r. (Zbiór wyroków N. T. A. z 1931 r. Nr. 425 S). Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że jeżeli „pracodawca przyjmuje wobec pracownika zobowiązanie do uiszczenia za niego opłaty do Kasy Chorych, to świadczenie to ma charakter dodatkowego wynagrodzenia, danego pracownikowi ze względu na stosunek służbowy“. Z wyroku tego wynika zatem, że opłaty socjalne, ponoszone przez pracodawcę za pracownika, są dodatkowym wynagrodzeniem pracownika, a ponieważ tego rodzaju dodatkowe wynagrodzenia podlegają podatkowi dochodowemu z działu II ustawy o podatku dochodowym, przeto i pod tym kątem widzenia stanowisko, zajęte przez władzę pozwaną w zaskarżonym orzeczeniu, należało uznać za trafne.

W związku z podniesioną w skardze okolicznością, iż w przypadku wymiaru z urzędu podatku dochodowego z działu II ustawy o podatku dochodowym wstecz za okresy przeszłe pracodawca nie ma możliwości potrącenia podatku z wynagrodzenia pracownika, należy zauważyć, że ustawa o podatku dochodowym nie uzależnia dokonywania z urzędu wymiaru podatku dochodowego z działu II ustawy od możliwości potrącenia przez pracodawcę wymierzonego z urzędu podatku od wynagrodzeń pracowników, wręcz przeciwnie — z przepisów tej ustawy wynika niedwuznacznie, iż za wymierzonego z urzędu podatek wobec Skarbu Państwa jest odpowiedzialny pracodawca.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Sprawy bieżące

STOSOWANIE ULG W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

W związku z niejednorodną interpretacją przepisów rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 135) i z dnia

15 kwietnia 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225) Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 18 czerwca 1935 roku L. D. V. 29099/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 17, poz. 409) wyjaśniło m. inn., że zaległości w podatkach gruntowym oraz od nieruchomości za rok podatkowy 1933 nie ulegają umó-

rzeniu, ponieważ przypisane są w nowych księgach bierczych, t. zn. na rok budżetowy 1933/34, wobec czego wymiar tych podatków należy uznać za dokonany po dniu 31 marca 1933 roku. Zaległości natomiast w podatkach od lokali i od placów budowlanych, których przypis ze względu na termin płatności I raty w lutym 1933 roku musiał być ustawowo dokonany za cały rok przed 1 kwietnia 1933 roku, podlegają umorzeniu za cały rok 1933, bez względu na to, w jakich księgach bierczych je przypisano.

W podatkach realnych, pobieranych pierwotnie przez gminy, mogą zajść wypadki, że gminy pobrały od płatnika podatek, sumy pobranej jednakowoż nie przekazały Skarbowi i w księgach bierczych wpłaty nie odkontowały. W tych wypadkach, jak wyjaśnia Ministerstwo Skarbu w powołanym wyżej okólniku, zaległość umorzeniu nie podlega i w razie otrzymania wiadomości o takich wypadkach, urzędy skarbowe zwracać się będą do gmin z żądaniem wpłacenia pobranych sum. Gdyby jednak urząd skarbowy, z powodu nieznamości stanu faktycznego, umorzył taką pozorną zaległość i gdyby dopiero po umorzeniu okazało się, że podatek został przez gminę pobrany, lecz nie został przekazany Skarbowi, umorzona suma należy ponownie przypisać do wysokości sumy pobranej.

Zaznaczyć należy, że zgodnie z omawianym okólnikiem za posiadaczy gospodarstw wiejskich należy uważać nie tylko posiadaczy gospodarstw rolnych, lecz również innego rodzaju gospodarstw wiejskich, jak np. leśnych, rybnych i t. p. W odniesieniu do posiadaczy tych gospodarstw stosuje się terminy ulgowe jedynie do zaległości w tych podatkach, których przedmiot pozostaje w związku z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego (a więc nie przysługuje termin ulgowy 1 września, przewidziany w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r., o ile chodzi np. o podatek od nieruchomości, gdy przedmiotem opodatkowania rolnika była nieruchomość jego czynszowa w mieście).

ZMIANY W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 czerwca 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 405, poz. 309) wprowadzone zostały dwie zmiany do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 roku o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225).

Pierwsza z tych zmian dotyczy ograniczenia terminu składania indywidualnych podań o uzyskanie ulg, poza osobami fizycznymi, spadkami nieobjętymi (wakującymi) i spółkami jawnymi, do dnia 1 sierpnia 1935 roku, druga natomiast — przedłuża do dnia 15 października 1935 roku (uprzednio termin wyznaczony był na dzień 1 września 1935 roku) dla posiadaczy gospodarstw wiejskich, których główne zajęcie stanowi prowadzenie tych gospodarstw (termin uiszczenia różnicy między sumą, stanowiącą równowartość przypisanego w roku 1934/35 podatku a sumą przez nich na poczet tej należności uiszczoną w roku budżetowym 1934/35).

UŁASKAWIANIE UKARANYCH DYSCYPLINARNIE FUNKCJONARJUSZÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 227) stanowi w art. 69, jak wiadomo, że Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnym, tudzież uchylić skutki skazania. W związku z tem postanowieniem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w reskrypcie z dnia 8 czerwca 1935 roku Nr. SS. 45/63/4 wyjaśniło, że przewidziane w art. 69 Konstytucji prawo łaski obejmuje nie tylko ukaranych dyscyplinarnie funkcjonarjuszów, zajętych w administracji związków samorządowych, ale także funkcjonarjuszów przedsiębiorstw, zakładów i instytucji samorządu terytorjalnego. Warunkiem możliwości zastosowania aktu łaski wobec tych funkcjonarjuszów jest jednak okoliczność, by kara dyscyplinarna orzeczona była w drodze formalnego wyroku dyscyplinarnego, wydanego, zgodnie z obowiązującymi w danym przedsiębiorstwie, zakładzie lub instytucji przepisami, przez specjalną komisję dyscyplinarną, bądź też przez organ odnośnego związku samorządowego, przedsiębiorstwa, zakładu lub instytucji samorządowej.

PRAKTYKI WAKACYJNE NAUCZYCIELI SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Jak corocznie, tak i w roku bieżącym przystąpiły szkoły handlowe z polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do organizowania podczas feryj letnich t. zw. praktyk wakacyjnych dla wykładających w nich nauczycieli.

Myślą przewodnią tej akcji, podejmowanej w imię uprządkowania nauczania w szkołach handlowych, jest — według założeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — umożliwienie nauczycielom wymienionych szkół łączności z życiem praktycznym.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się pismem z dnia 28.VI r. b. Nr. SG. 95/173/1 do Wojewodów z prośbą o zalecenie związkom samorządowym, by okazywały jak najdalej idącą pomoc zarówno szkołom handlowym, jak i ich nauczycielom w kierunku otrzymywania odpowiedniego zajęcia wakacyjnego w administrowanych przedsiębiorstwach, prowadząc dokładną ewidencję użyczonych stanowisk.

PRZEPISY WYKONAWCZE, DOTYCZĄCE OBSZARÓW WAROWNYCH I REJONÓW UMOCNIONYCH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 45 z roku 1935, poz. 305, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Skarbu z dnia 18 września 1934 roku o wykonaniu ustawy z dnia 28 stycznia 1932 roku o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych (Dz. U. R. P. Nr. 19 z r. 1932, poz. 124), które stanowi, że przepisy, dotyczące for-

my podań i trybu udzielania zezwoleń przez władze administracyjne i wojskowe w razie ubiegania się o zezwolenie na wykonanie prawa lub czynności, podlegających ograniczeniom na obszarach warownych i w rejonach umocnionych, stosują się odpowiednio do władz samorządowych.

W tymże numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostało pod poz. 306 rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dnia 18 września 1934 roku, wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Sprawiedliwości o trybie i zasadach postępowania komisji szacunkowych do spraw o odszkodowania w obszarach warownych i rejonach umocnionych. Komisje szacunkowe są w myśl powołanego rozporządzenia, organami dowódców okręgów korpusów i w skład ich wchodzi w charakterze członków m. inn. biegli, wyznaczani przez zarządy właściwych gmin spośród niezainteresowanych mieszkańców gminy.

DOKONYWANIE PRZELEWÓW OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ.

Zgodnie z obwieszczeniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 3 czerwca 1935 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 17, poz. 395), zezwoleń na dokonanie przelewu obligacji Pożyczki Narodowej udziela Urząd Długów Państwa w wypadkach, wyszczególnionych w powołanym obwieszczeniu, w wypadkach zaś nieobjętych tem obwieszczeniem decyzję w sprawach przelewu obligacji wydaje Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

W szczególności właściwym jest Urząd Długów Państwa do udzielania zezwoleń m. inn.:

instytucjom kredytowym, centralnym instytu-

jom kredytowym i zakładom ubezpieczeń według zasad rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585);

instytucjom państwowym i samorządowym, przyjmującym obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja w razie przepadku kaucyj i wadżów;

instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja po kursie, ustalonym dla papierów wartościowych w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 9 lipca 1934 roku (Monitor Polski Nr. 155, poz. 205), w razie przepadku kaucyj i wadżów, oraz w wypadkach przyjmowania obligacji Pożyczki Narodowej na pokrycie składek ubezpieczeniowych w granicach, ustalonych przez Ministra Opieki Społecznej;

członkom rodziny w wypadkach przelewu na rzecz najbliższej rodziny, t. zn. współmałżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie (rodzice, dziadkowie, dzieci i wnuki);

przy składaniu obligacji jako ofiary lub składki na rzecz instytucji społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe, o ile instytucje te uzyskały uprzednio od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej zezwolenie na przyjmowanie obligacji tytułem wpłat;

w wypadkach regulowania obligacjami: składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych oraz zobowiązań pracowników w stosunku do pracodawców (co najmniej po kursie 96 za 100 zł. nominału), o ile uprzednio instytucje te wzgl. pracodawcy otrzymali zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na przyjęcie obligacji.

ZAKOŃCZENIE IX-GO KURSU SAMORZĄDOWEGO W ŁUCKU.

W dniu 19-ym b. m. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim uroczystość zakończenia IX-go kursu dla pracowników gminnych, zorganizowanego z kredytów Wydziału Wojewódzkiego. Kurs ukończyło 38 pracowników gminnych i 6 wolnych słuchaczy.

Po czterotygodniowych wykładach odbyły się egzaminy, które zdały z wynikiem dostatecznym — 23 osoby, dobrym — 13 osób i bardzo dobrym — 4 osoby. Nie zdały egzaminów 4 osoby.

Kurs samorządowy był jednym z etapów prowadzonej przez Urząd Wojewódzki systematycznie od dziewięciu lat akcji dokształcania pracowników samorządowych. Na kursach tych zostało już przeszkolonych 405 pracowników, co znacznie podniosło ogólny poziom przygotowania fachowego pracowników administracji gminnej.

Po wręczeniu słuchaczom świadectw p. Wojewoda Józewski wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając znaczenie dwóch zasadniczych zadań pracownika samorządowego. Zadaniem temi są: służyć na wyznaczonym sobie odcinku dobru Państwa oraz praca dla dobra miejscowej ludności.

Aby sprostać swym zadaniom winien pracownik samorządowy ciągle pracować nad sobą, gdyż wymagania stawiane w stosunku do niego są coraz wyższe, w miarę stałego wzrostu roli gminy w życiu państwowem.

Po przemówieniu Pana Wojewody jeden ze słuchaczy — p. Hermaszewski — wyraził w imieniu uczestników kursu podziękowanie za zorganizowanie kursu, a przez to umożliwienie pracownikom pogłębienia swych wiadomości.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się wspólna fotografia.

BUDOWA MOSTU NA RZECIE HORYŃ PRZEZ KOSTOPOLSKI POW. ZW. SAM. (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Na drodze powiatowej Kostopol — Złazne, na odcinku pomiędzy Państwową Kopalnią bazaltu w Janowej Dolinie, a drogą wojewódzką Klewań—Stepań, wybudowany został na rz. Horvń, staraniem Kostopolskiego Powiatowego Związku Samorządowego drewniany most leżajowy, długości 246 m. dla obciążenia 8 tn., przy rozpiętości przeseł 12 m. Budowę rozpoczęto w połowie czerwca roku ubiegłego, a ukończono w dniu 28-go czerwca tak, że już

zek rewizyjny będzie instytucją kosztowną i że na miasta spadną w związku z jego utworzeniem nowe poważne ciężary finansowe. Zasadnicze swe stanowisko wobec nowoutworzonej instytucji rada związku sprecyzuje na następnym posiedzeniu.

W wyniku obrad wręczony został w Prezydium Rady Ministrów memoriał o konieczności niezwłocznego zmobilizowania wszystkich środków dla przywrócenia gospodarce miejskiej trwałych podstaw finansowych. Zdaniem autorów memoriału konieczne jest: 1) uruchomienie środków pieniężnych na spłatę przez miasta ich zobowiązań wobec osób i instytucji prywatnych, 2) odciążenie miast od niektórych ich zadań i czynności, 3) zmiana dotychczasowego stanu rzeczy w zakresie egzekucji należności miejskich i 4) częściowa zmiana uprawnień finansowych miast przez rozszerzenie na wszystkie miasta prawa poboru dodatków do państwowego podatku dochodowego oraz zapewnienie im środków na sporządzenie pomiarów i planów zabudowania oraz budowę i utrzymywanie ulic, a to przez pociąganie adjacjentów do świadczeń pieniężnych i pobór specjalnych opłat drogowych.

IZBY ROLNICZE WOBEC POLITYKI INTERWENCYJNEJ RZĄDU.

W celu wykorzystania nowych warunków, uwzględnionych w zasadach polityki zbożowej i hodowlanej na rok 1935/36, projektowane jest prze-

prowadzenie przez izby rolnicze akcji, zmierzającej do najpełniejszego i najszybszego wykorzystania tych możliwości.

W pierwszym rzędzie dotyczy to zagadnienia rozprowadzenia zwiększonych w tym roku kredytów, które udzielane będą na warunkach znacznie dogodniejszych dla kredytobiorców. Izby rolnicze podejmują w związku z tem szeroką akcję informacyjną — tak, ażeby zapewnić zapoznanie najszerszych mas rolnictwa z nowymi warunkami kredytów zbożowych i z wpływem zahamowania podaży zboża, w oparciu o wykorzystanie kredytu, na kształtowanie się cen zbóż. Izby rolnicze będą współdziałać również z instytucjami, rozprowadzającymi kredyty i ubiegającymi się o te kredyty, jak również przyczynią się do zorganizowania doradztwa kredytowego, zwłaszcza dla drobnej własności.

Wobec tego, że w decyzjach Rządu przewidziane jest również zapewnienie długoterminowego niskoprocentowego kredytu na inwestycje w dziedzinie przetwórstwa i rozbudowy aparatu technicznego dla obrotu płodami rolnymi — izby wezmą udział w pracy przygotowawczej, niezbędnej dla planowego i jaknajbardziej rentownego wykorzystania kredytów inwestycyjnych.

Wreszcie pewne zadania podjęte zostaną przez izby w związku z nowymi formami pracy Państwowych Zakładów Przetworów Zbożowych i potrzeba przystosowania się terenu do tych zmienionych form.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 4. VII. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.28 zł.
100 frank. szwajc. — 173.43 — 172.57 zł.
1 funt. szterl. — 26.24 — 25.98 zł.
100 frank. franc. — 35.07 zł. — 34.89 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 24. VII. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna — 3 proc. pożyczka państw. budow. 42.00 zł., 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 52.25, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotych obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 49.25
Akcje Banku Polskiego 91.00 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 4. VII. 1935 r. Warszawa.

Zyto 12.00 — 12.50 zł.
Pszenica 16.00 — 17.00 zł.
Jęczmień 14.75 — 16.25 zł.
Owies 15.50 — 16.75 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 19. VI. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbitane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.00 zł., mleczarskie deserowe II gat. 1.60 zł., mleczarskie solone 1.60 zł., ośelkowe 1.30 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt.
Jaja świeże za sztukę 0.6 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Zarząd gminy Regnów zapytuje, kto obowiązany jest do pokrywania kosztów umysłowo chorego, który w 1914 r. w czasie mobilizacji powołany został na wojnę do armji rosyjskiej, a następnie jako jeniec z niewoli niemieckiej umieszczony

został (nie wiadomo przez kogo) w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, a następnie w dniu 7.III.1919 r. dostarczony został ze Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie do Szpitala w Tworkach, gdzie przebywał na kuracji do dnia 8.VIII.1921 r. skąd

odesłano go na dalszą kurację do Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie pod Starogrodem (Pomorze). Z zakładu tego powrócił do Szpitala w Tworcach w dniu 22.X.1931 r. i w szpitalu tym przebywał do dnia 4 czerwca r. b., w którym to dniu szpital w Tworcach odesłał umysłowo chorego do matki, która liczy 78 lat i nie ma środków utrzymania, aby ta ostatnia utrzymywała chorego; chory w dalszym ciągu zdradza chorobę umysłową.

Zarząd gminny nadmienia, że chory, o którym mowa, od 1905 r. do czasu powołania go do armji rosyjskiej, mieszkał stale w Pruszkowie (pracował w fabryce ołówków St. Majewskiego).

Odpowiedź: Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że koszty leczenia ubogich umysłowo chorych pokrywane są dotychczas na podstawie ogólnych przepisów, jakie obowiązują w zakresie pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych. Były już wprowadzone kilkakrotnie projektowane przepisy o pokrywaniu kosztów leczenia umysłowo chorych, zmierzające do zdjęcia tego ciężaru z gmin, zwłaszcza z gmin wiejskich i małych miasteczek, jednakże dotychczas projekty te nie zostały zrealizowane. Jeśli więc chodzi o koszty leczenia umysłowo chorych w województwach centralnych i wschodnich, to pokrywa się je na podstawie ustawy z dnia 29.III.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 214) i przepisów wykonawczych Min. Spr. Wewn. z dnia 9.IX.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 99, poz. 861), zmienionych rozp. z 14.II.1931 r. (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 196). Wymienione przepisy obowiązują od dnia 1.I.1926 r., przedtem obowiązywały przepisy rosyjskie.

W myśl dawnych przepisów koszty leczenia ubogich chorych, o ile nie było osób lub instytucji, obowiązanych do ich ponoszenia, pokrywała gmina, w której chory zapisany był do ksiąg ludności stałej (pewne modulacje sposobu pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych umysłowo — z przerwaniem części tego obowiązku na powiaty — wprowadzone były przez okupacyjne władze niemieckie na terenach, zajętych przez nie w czasie wojny). Według obecnie obowiązujących przepisów — koszty te pokrywa gmina, w której leczony w trzechleciu, poprzedzającym przyjęcie do szpitala, ostatnio zamieszkiwał nieprzerwanie przynajmniej przez jeden rok. Jeżeli według tego kryterjum żadna gmina nie jest obowiązana do pokrycia kosztów leczenia, to spadają one na powiatowy związek samorządowy względnie wydzieloną z powiatu gminę miejską, na których obszarze zaszła potrzeba leczenia lub też stwierdzono ostatnie zamieszkanie lezonego w kraju, gdy miejsce, gdzie zaszła potrzeba leczenia, nie może być ustalone lub też znajduje się poza granicami kraju. Jak z pytania wynika, taka właśnie sytuacja jest w niniejszym przypadku, obowiązek pokrycia kosztów leczenia spada na Warszawski Powiatowy Związek Samorządowy.

Nadmienić jeszcze należy, że rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1933 r. o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych i kosztów opieki społecznej (Dz.

Ust. Nr. 85, poz. 644) umorzone zostały zaległe koszty leczenia ubogich, należne od związków samorządowych szpitalom państwowym do dnia 1.IV.1932 r., zaś należne innym szpitalom publicznym — do dnia 1.IV.1931 r.

2. *Pytanie:* Zarząd Miejski w Kamieńcu Lit. zapytuje, czy notariusz obowiązany jest płacić podatek samoistny miejski od sztydów, wywieszonych przed kancelarją.

Odpowiedź: Według § 1 wzorowego statutu podatku od plakatów i sztydów oraz podatku od anonsów, stanowiącego załącznik Nr. 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z 23.XI.1932 r. (Dz. Ust. Nr. 113, poz. 937) podatkwowi podlegają m. in. napisy, znaki i plakaty firmowe wszelkich osobistych zajęć zarobkowych (lekarzy, inżynierów, adwokatów i t. p.), a więc takich zajęć zarobkowych, gdzie napisy i plakaty firmowe mają za zadanie ściągnąć klientelę, jak również sztydy, godła firmowe i t. p., o ile służą do celów reklamowych.

Notariusz — według art. 1 Prawa o notariacie (Dz. Ust. z r. 1933 Nr. 84, poz. 609) — jest funkcjonarjuszem publicznym, powołanym do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej, oraz do spełniania innych czynności, zleconych mu przez prawo. W myśl art. 23 — notariusz korzysta przy wykonywaniu swych czynności z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym.

Ponieważ zaś — według art. 2 Prawa o notariacie — liczbę notariuszy oraz ich siedziby w okręgu każdego sądu okręgowego oznacza Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia, więc też niewątpliwie biuro notariusza traktować należy przy wymiarze podatku narówni z biurami urzędów państwowych, a więc sztydów notariuszów nie obciążać podatkiem.

3. *Pytanie:* Zarząd Gminny w Zadwornej, pow. koniński, zapytuje:

1) czy Zarząd Gminny obowiązany jest sporządzać spis inwentarza po zmarłych;

2) czy Zarząd Gminny, w wypadku śmierci obojga rodziców, obowiązany jest występować do Sądu o ustanowienie opieki, czy ewent. może sam dokonać spisu inwentarza wzgl. opieczętowania majątku i dopiero wystąpić do Sądu.

Odpowiedź: 1) Do sporządzania spisu inwentarza majątku spadkowego, wzywania osób uprawnionych i zainteresowanych do asystowania i wciągania dokonanych czynności do protokołu obowiązany jest wójt na zasadzie art. 1724 i nast. ustawy postępowania cywilnego z r. 1864. Przepisy te utrzymane zostały w nowym Kodeksie Postępowania Cywilnego (ob. Przepisy, wprowadzające Kod. Post. Cyw. z dnia 29.XI.1930 r. Dz. Ust. Nr. 83, poz. 652 — art. XVII, § 1, p. 12).

2) Obowiązek dokonywania spisu inwentarza majątku spadkowego jest niezależny od obowiązku

ustanawiania opieki nad dzieckiem. Kwestję ustanawiania opieki regulują art. 374, 376, 379, 381, 383 — 386, 391 i 418 K. C.

4. *Pytanie:* Zarząd gminy Nowa Wieś, pow. katowicki, prosi o wyjaśnienie następującej kwestji: Zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego z dnia 4.I.1932 r. otrzymał Wieszka Herbert zezwolenie Nr. 3552 — na sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku.

Następnie Urząd Akcyz i Monopolów pismem z dnia 7.10.1933 r. wycofał zezwolenie za 12-to miesięcznym wypowiedzeniem, wyznaczając ostateczny termin likwidacji dzień 7 października 1934 r.

W okresie likwidacyjnym 12-to miesięcznym i to 5 października 1934 r. wydał Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Wieszce nowe zezwolenie na dalsze prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych w tych samych rozmiarach i ubikacjach, unieważniając poprzednie zezwolenie nr. 3552.

Wieszce wymierzono podatek od zezwolenia nr. 3552, który tenże zapłacił.

Zarząd gminy prosi zatem o wyjaśnienie, czy nowe zezwolenie z daty 5 października 1934 r. podlega także opłacie na rzecz związku samorządowego na podstawie art. 10 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem z dnia 14.IV.1924 r. (Dz. Ust. Śl. Nr. 10, poz. 47) w brzmieniu ustawy z dnia 17-go maja 1926 r. (Dz. Ust. Śl. Nr. 14, poz. 24).

Odpowiedź: Podatek komunalny od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych pobierany jest w formie podatku do opłaty państwowej od tych patentów, w konkretnym więc przypadku może być pobrany o tyle, o ile wymierzona została opłata państwowa i powinien być pobrany łącznie z opłatą państwową.

H.

Przegląd wydawnictw

Prof. Dr. Leon Władysław Biegeleisen: „Szkoła a gospodarstwo narodowe“. Analiza rynku pracy ze stanowiska szkolnictwa zawodowego. Wydane z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie. Warszawa 1935. Tom II, str. 232.

Ukazał się tom II powyższej pracy, w której Prof. Dr. Leon Władysław Biegeleisen omawia ze stanowiska ekonomicznego i statystycznego zagadnienie dostosowania szkolnictwa i przysposobienia zawodowego do potrzeb gospodarstwa narodowego.

Tom II poświęcony jest w myśl planu zakreślonego dla całości opracowania hutnictwa żelaza, cynku i ołowiu, oraz szkolnictwu zawodowemu wszelkich stopni, zarówno dla górnictwa jak i hutnictwa. W ten sposób ujęta jest analiza rynku pracy ze stanowiska zawodowego dla t. zw. przemysłu ciężkiego. Materiał statystyczny dotyczy podobnie jak w tomie I okresu do r. 1929, t. j. dobrej koniunktury, dla celów porównawczych, jednak uwzględnione są stosunki kryzysowe. Metody pracy nie uległy zasadniczej zmianie i tu podobnie jak w tomie I zagadnienie planowości w gospodarce materiałem ludzkim, jest traktowane z punktu widzenia śmiertelności zawodowej, przemian techniczno-wytwórczych i koniunktur ekonomicznych.

Praca Prof. Biegeleisena ujmuje poraz pierwszy w literaturze polskiej zagadnienie ilościowego zapotrzebowania dla celów szkolnictwa i przysposobienia zawodowego sił robotniczych i pracowniczych, ustalając w ten sposób nie tylko doniosły dla struktury naszego przemysłu i szkolnictwa zawodowego, oraz rynku pracy i gospodarki materialnej ludzkim, stosunek sił o kwalifikacjach wyższych, średnich i niższych, do elementu nawpół i niewykwalifikowanego. Materiał statystyczny uzupełniany jest analizą gospodarczą poszczególnych gałęzi produkcji górniczej i przemysłowej.

Szczegółową analizę poświęca w księdze III, odnoszącej się do całości pracy, szkolnictwu i przysposobieniu zawodowemu, biorąc pod uwagę nie tylko stan przed ustawą ustrojową, ale i po wydaniu rozporządzenia o organizacji szkolnictwa zawodowego. Kwestję kształcenia i dokształcania niewykwalifikowanych i przyuczonych robotników, traktuje Prof. Biegeleisen na szerszym podłożu w odniesieniu nie tylko do górnictwa i hutnictwa, ale i do całości życia gospodarczego, nauczanie bowiem na tym stopniu winno uwzględnić znaczną lotność tego materiału i częste przechodzenie z jednego zawodu do drugiego, co wskazuje na konieczność zapewnienia tym kategorjom robotniczym głównych elementów walki o wydobyciu górnictwem, funkcjach wolnych, przewozowych, początkach maszynoznawstwa i t. d.

Komunikaty

II ZŁOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z ZAGRANICY.

W dniach od 12 — 14 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie II Złot Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Na Złot ten przybędzie ok. 8.000 młodych Polaków, którzy urodzili się lub wychowali poza granicami Polski.

Program Złotu został tak ułożony, by nasi goście mogli się zetknąć z młodzieżą, zamieszkałą w kraju. Dlatego t. j. główny nacisk położono na akcję obozową. Obozów będzie ok. 40. Obozy zorganizowane będą w najpiękniejszych okoli-

cach naszego kraju przez cały szereg organizacji młodzieżowych polskich (np. OMP, „Strzelec“, i in.).

Z uroczystości oficjalnych, jakie odbędą się w Warszawie i w Spale w czasie Jubileuszowego Złotu Z. H. P., należy wymienić: inaugurację Złotu przez Prezesa Światowego Związku Polaków z Zagr. Marsz. Wł. Raczkiewicza, Uroczystą Mszę św. na Pl. Marsz. Piłsudskiego i oddanie hołdu Pamięci Marszałka w Belwederze, oraz wzięcie udziału w uroczystościach zlotowych Z. H. P. w Spale.

Ważne dla nieskanalizowanych osiedli miejskich i wiejskich.

Wkrótce wyjdzie z druku nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego spółki z ograniczoną odpow. w Warszawie

„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”

(oczyszczalni, ustępów, dołów gnilnych, śmietników i gnojowni)

w opracowaniu inż. *Jana Mokrzyckiego*.

Wzmiankowany katalog uzyskał przytoczoną poniżej aprobatę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Techniczno-Budowlany Nr. BS. 33/30. Projekty zawarte w niniejszym katalogu od Nr. 1 do Nr. 73 Ministerstwo uznało za racjonalne pod względem techniczno-sanitarnym i za nadające się do wykonania przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów i warunków miejscowych“

Dyrektor Departamentu: (—) inż. *Stawiski*

Na całość pracy składa się 70—73 projektów, zaopatrzonych wyczerpującymi objaśnieniami i wykazami materiałów. Format planów urzędowych (21 × 33 cm.). Każdy projekt stanowi zamkniętą całość, gotową do wykonania budowy. **Cena Katalogu zł. 10 (dziesięć) za jeden egzemplarz.** „Katalogi gotowych projektów sanitarnych” po wyjściu z druku winny znaleźć się do przejrzania we wszystkich Wydziałach Powiatowych i Zarządach Gmin miejskich i wiejskich. Zważywszy, że omawiane wydawnictwo będzie jedynem w danym zakresie, prosimy o łaskawe spopularyzowanie takowego w swojej praktyce.

Zamówienia kierować do Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z ogr. odp. w Warszawie ul. Moniuszki Nr. 1a.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z ogr. odp. w Warszawie.

czas. 13458/17/27

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

organ wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej
Szkoły Handlowej w Poznaniu,

poświęcony nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu
Rzeczypospolitej Polskiej,

wychodzi regularnie od 1921 roku

pod redakcją Prof. Dr. A. Pereltakowicza.

Czasopismo to zawiera w każdym zeszycie (przeszło 300 stron) oprócz działu artykułów z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych, bogaty dział bibliografii i sprawozdań krytycznych z literatury prawniczej, ekonomicznej, nauk handlowych, samorządowej i socjologicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie przegląd prawodawstwa w Polsce; daje stale przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich i Najwyższego Sądu Wojskowego; wreszcie w stałym dziale kroniki gospodarczej, socjalnej i samorządowej daje przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna, samorząd ziemski i miejski).

Premja dla abonentów. Wszyscy abonenci otrzymują bezpłatnie album najwybitniejszych współczesnych prawników, ekonomistów i socjologów polskich.

Prenumerata (tylko roczna) wynosi 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Abonenci, którzy prenumerują pismo **wprost** w Administracji, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346, mogą opłacać prenumeratę w 2-ach ratach (po 12,50 zł.): pierwszą przy zamówieniu pisma, drugą przed 1 czerwca danego roku.

Prenumerata zniżkowa (dla pp. sędziów, urzędników państwowych i samorządowych, pobierających stałe pobory oraz studentów) wynosi 15 zł., płatnych ewentualnie w 2-ach ratach po 7,50 zł. Prenumeratę zniżkową przyjmuje **wyłącznie Administracja, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346.**